

IUSTITIA

VARIA

Zapowiedź numeru tematycznego Kwartalnika „Iustitia”: Językoznawstwo sądowe w praktyce¹

dr hab. Małgorzata Gębka-Wolak, prof. UMK
dr hab. Michał Szczyszek, prof. UAM (oprac.)

W ostatnich latach w Polsce wyodrębnia się nowa specjalizacja w ramach językoznawstwa stosowanego: językoznawstwo sądowe (zwane także kryminalistycznym), tj. zastosowanie lingwistyki na potrzeby postępowań przygotowawczych i sądowych. Korzystanie ze specjalistycznej wiedzy językoznawczej przez sądy, prokuratury, policję i inne tego rodzaju instytucje jest możliwe *ad hoc*, ale rozwój specjalizacji należy wiązać raczej z praktyką stałych, tj. zaprzysiężonych biegłych językoznawców, którzy szczególnie są zainteresowani rozwojem tej dziedziny wiedzy i współpracą ze środowiskiem prawniczym.

Proponowany numer czasopisma będzie przygotowany przez przedstawicieli środowiska biegłych, a zarazem pracowników naukowych – językoznawców polonistów z sześciu ośrodków uniwersyteckich z Polski i z zagranicy. Specjaliści ci mają wieloletnie doświadczenie w opiniowaniu w sprawach karnych, cywilnych i innych postępowaniach przed organami sądowymi i ścigania. Tematyka artykułów jest pokłosiem rozważań w środowisku biegłych oraz indywidualnych przemyśleń płynących z praktyki i dyskusji z przedstawicielami nauk prawnych.

Zawartość numeru

Intencja czy reakcja? Mowa nienawiści w komunikacji publicznej XXI w.

dr hab. Paweł Nowak, prof. UMCS (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

Przy bardzo szerokim rozumieniu mowy nienawiści, proponowanym przez Unię Europejską, coraz większą rolę

odgrywa przy ocenie i interpretacji komunikatów publicznych, w których pojawia się prawdopodobieństwo naruszenia art. 256 § 1 i art. 257 KK w zw. z art. 11 § 2 KK oraz innych pokrewnych, reakcja odbiorcy, a nie intencja nadawcy.

Kodeks karny, w którym intencjonalność czynu jest bardzo ważnym składnikiem oceny, decydującym o karze i/lub jej wysokości, powstawał w czasie, gdy skuteczność komunikacji oznaczała zgodność reakcji odbiorcy z zamiarem nadawcy.

XXI w. w komunikacji publicznej odwrócił kierunek zależności tych aspektów aktów mowy i komunikatów. To reakcja odbiorcy wskazuje na intencję nadawcy, bo „Ty mówisz, ja czuję” i to odbiorca na podstawie sytuacji, w której pojawiają się określone komunikaty, reaguje na nie, będąc zanurzonym w różnorodnych kontekstach – językowym, kulturowym, wiedzowym czy ideologicznym.

Na konkretnych przykładach pokażę w swoim tekście, jak bardzo rewolucja komunikacyjna kultury obrazu zmieniła i zmienia ocenę komunikatów, które mogą być uznane za mowę nienawiści, w przestrzeni publicznej.

Przytaczanie cudzych wypowiedzi a kwestia odpowiedzialności za słowo

dr hab. Małgorzata Gębka-Wolak, prof. UMK (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

Przedmiotem dyskusji w artykule będą te językowe aspekty przytoczeń cudzych wypowiedzi, które mogą być istotne na gruncie prawa w sprawach związanych z naruszaniem dóbr osobistych czy znieważaniem. Rozważane będą kwestie rzucające zarazem światło na temat przydatności analiz językoznawczych.

Przytoczenie cudzych słów (cytat) jest traktowane jako „intencjonalne włączenie do tekstu własnego cudzych słów nie pochodzących od nadawcy głównego powstałych w pierwotnej sytuacji komunikacyjnej”². Wybór i włączenie cytatu do danej wypowiedzi jest działaniem na tekstach prowadzącym do powstania nowej wypowiedzi, w szczególności o innej funkcji i inaczej interpretowanej przez odbiorców. Językoznawca biegły sądowy ustala je na podstawie analizy zastosowanych środków językowych oraz kontekstu i sytuacji. Takie ujęcie przytoczenia – jak się wydaje – pozostaje w zgodzie z orzecznictwem, por. np.:

„W orzecznictwie jest ustalony pogląd, aprobowany także w piśmiennictwie, że sam fakt powołania się w publikacji na cudze wypowiedzi, nawet ze wskazaniem ich źródła, zasadniczo nie wyłącza bezprawności naruszenia dobra osobistego (por. wyrok SN z 28.5.1999 r., I CKN 16/98, OSNC Nr 2/2000, poz. 25 i z 7.7.2005 r., V CK 868/04). W przyto-

¹ Pod red. Małgorzaty Gębki-Wolak (UMK) i Michała Szczyszka (UAM).

² M. Grzelka, A. Kula, Przytoczenie w przekazie medialnym, Poznań 2012, s. 14.

czonym wyroku SN z 28.5.1999 r., I CKN 16/98 podkreślono, że bezprawności naruszenia dóbr osobistych nie wyłącza powołanie się na cudzą wypowiedź, choćby opublikowaną w formie książkowej. Dla oceny bezprawności działania nie ma bowiem znaczenia to, jaki jest osobisty stosunek powołującego się na cudzą wypowiedź do jej treści. Znaczenie ma natomiast to, jak ta powtórzona wypowiedź jest odbierana, w szczególności, jakie rodzi skojarzenia i oceny u osób, do których dociera”³.

Zadaniem językoznawcy jest w szczególności porównanie intencji deklarowanej z rzeczywistością. W tym zakresie rodzi się pytanie, czy w przypadku przytaczania fragmentów ważnych tekstów kultury nie mamy do czynienia z wykorzystaniem cytatu jako argumentu z autorytetu, co zarazem może być strategią stosowaną przez nadawcę wypowiedzi w celu manipulacji odbiorcą, wzmocnienia alegacyjnej funkcji wypowiedzi. Powołując się na autorytety, nadawca cytuje tylko takie głosy ekspertów, komentatorów, które są zgodne ze z góry przyjętym celem. W ten sposób świadomie zawęża interpretację rzeczywistości pozajęzykowej, zachowując jednocześnie pozory obiektywności – odwołanie do autorytetu.

Czy użycie wulgaryzmów zawsze kwalifikuje się na akt oskarżenia z art. 212 KK?

dr Jolanta Piwowar (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

Rozważania o swobodzie wypowiedzi dziennikarskiej na przykładzie publikacji felietonów

Analiza lingwistyczna dotyczy tekstu artykułów prasowych, których autorem jest *Piotr Lewandowski*:

„Wytarzać banksterów w smole i pierzu”

„Kurs sprawiedliwy – dla wszystkich”.

Zasadniczym celem tej analizy było określenie konotacji społecznych użytych w nim wyrażen i sformułowań oraz wskazanie, czy zawarte w artykułach elementy językowe mają charakter zniesławiający lub znieważający. Kontekst sprawy wymagał uwzględnienia tego, że teksty poddane analizie są tekstami dziennikarskimi (felietonami).

W felietonach poddanych analizie znalazły się m.in. określenia dotyczące negatywnej i krytycznej oceny działalności banków (także osób zarządzających bankami), np.: „draństwo”, „oszustwo”, „hochsztapler”, „banda złodziei i szulerów”, „lichwiarska działalność, bankster (banksterska mafia)”. Konotacje społeczne wymienionych określeń zostały opisane m.in. na podstawie materiału językowego zawartego w Narodowym Korpusie Języka Polskiego.

W opinii zostało przedstawione stanowisko dotyczące zastosowanych cytatów w felietonie, np. „Nachalne są te kurwy i zuchwałe.” (*J. Hašek, Przygody dobrego wojaka Szwejka*)

oraz wykładnia znaczeniowa amalgamatów konceptualnych („bankster”).

W artykule wykorzystam uzasadnienie wyroku sądowego (X Ka 721/18), które w całości podtrzymało tezy zawarte w opinii. Dodatkowo w sprawie były rozważane wątki dotyczące praktyki dziennikarskiej, np. zasadność autoryzacji tekstu dziennikarskiego (teksty informacyjne/felietony).

Ustalanie treści tekstu, który zniesławia. Zakres analizy i interpretacji językowej i komunikacyjnej w procesach o pomówienie

dr hab. Jarosław Liberek, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Przestępstwo pomówienia może dotyczyć osoby, grupy osób, instytucji, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, a więc, mówiąc umownie, pewnych podmiotów życia publicznego. Podmioty te, kierując do sądu prywatny akt oskarżenia, czują się pomówione w wyniku tego, że jakiś inny podmiot (niekoniecznie publiczny) wprowadził do obiegu społecznego tekst (w szerokim tego słowa znaczeniu), który to tekst przypisuje im postępowanie lub właściwości poniżające w opinii publicznej lub mogące narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Centralnym przedmiotem rozważań w procesie o pomówienie jest tekst, stąd też zdarza się, że sąd dopuszcza dowód z opinii biegłego językoznawcy. Specjalista musi przede wszystkim ustalić treść tekstu i w formie opisowej przedstawić ją w opinii bądź na sali sądowej. Językoznawca, dysponując stosownymi narzędziami i metodami, ma pewne możliwości, ale nie są one nieograniczone. W niniejszym artykule podejmujemy próbę skrótego przedstawienia tych możliwości, a więc zakresu analizy i interpretacji językowej i komunikacyjnej. Ten zakres stanowi *de facto* o przydatności dowodu z opinii językoznawcy w procesie o pomówienie.

Autorstwo prywatnej korespondencji mailowej w świetle analizy konwersacyjnej oraz umiejętności edycji tekstu elektronicznego

dr hab. Monika Zaśko-Zielińska, prof. UWr (Uniwersytet Wrocławski)

Artykuł prezentuje metodę analizy prywatnej korespondencji mailowej prowadzonej w grupie osób. Celem ekspertyzy była próba ustalenia autorstwa tekstów anonimowych wysyłanych z różnych adresów mailowych. Zastosowana metoda czerpie z analizy konwersacyjnej (uwzględniono:

³ Wyrok SN – Izba Cywilna z 10.2.2016 r., I CSK 231/15, Legalis.

wkład konwersacyjny, temat w rozmowie, strukturę tekstu), genologii lingwistycznej (mail prywatny, list anonimowy) oraz ustaleń lingwistyki kryminalistycznej na temat oceny jakości pisma, w tym umiejętności i stabilności opanowania edycji tekstu elektronicznego (tu: stosowanie polskich znaków, występowanie usterek pisownianych, stosowanie znaków interpunkcyjnych, poprawność użycia spacji, stosowanie wielkich liter, wprowadzanie wyróżnień).

Plagiat jako przedmiot analizy biegłego językoznawcy

dr hab. Michał Szczyszek, prof. UAM (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Plagiat w polskim prawodawstwie jest o ścigany z art. 115 ust. 1 ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁴. Jest to – niekiedy wbrew opiniom różnych środowisk (artystycznych, naukowych, studenckich itp.) – niebagatelne przekroczenie normy prawnej, zagrożone nawet karą pozbawienia wolności do lat 3. W artykule przeanalizujemy dwie (zamknięte już) sprawy dotyczące plagiatu w środowisku naukowym. Ogląd materiału przeprowadzamy z lingwistycznego punktu widzenia i na podstawie długoletniego doświadczenia jako biegły sądowy w zakresie językoznawstwa. Na tych wybranych przykładach będziemy starali się pokazać m.in. językowe mechanizmy kamuflowania plagiatu. W trakcie lingwistycznej analizy tekstów podejrzewanych o plagiat zostały ujawnione nie tylko mechanizmy kamuflujące, ale – co niestety istotniejsze – został ujawniony sam plagiat. Celem artykułu jest zatem ukazanie przydatności analiz językoznawczych (wspartych ewentualnie i pomocniczo programami antyplagiatowymi) w postępowaniu (przed) sądowym w zakresie złamania praw autorskich w związku z plagiatem, co stanowi istotny dowód w procesie ustalania stanu faktycznego. Hipoteza, jaką będziemy starali się zweryfikować, brzmi: narzędzia lingwistyczne umożliwiają precyzyjne i jednoznaczne określenie, czy badany tekst jest plagiatem (i w jakim stopniu), czy też nim nie jest; żeby przeprowadzić analizy badawcze w kierunku udowodnienia zaistnienia plagiatu niekonieczne są kompetencje inne niż lingwistyczne (tj. np. z zakresu metrologii, genetyki itp. jeśli badany tekst dotyczy właśnie zagadnień metrologicznych czy genetycznych): zastosowanie lingwistyki jest tu wystarczające.

Rola biegłego językoznawcy w systemie kontrydiktoryjnym

dr Krzysztof Kredens (Aston Institute for Forensic Linguistics, Aston University, Birmingham UK)

Niniejszy artykuł przedstawia zagadnienia związane z rolą biegłego językoznawcy w systemach prawnych wykorzystujących model kontrydiktoryjny procesu karnego. W modelu tym strony postępowania zbierają i przedstawiają dowody we własnym zakresie. Sędzia podejmuje decyzje tylko odnośnie do dopuszczalności poszczególnych dowodów, a o ich wartości w sądach I instancji decyduje ława przysięgłych. Strony powołują własnych biegłych bez udziału sędziego, zaś ci często przedstawiają rozbieżne interpretacje materiału dowodowego. Co ciekawe, metodologicznie rzetelne ekspertyzy prowadzące do jednoznacznych wniosków mogą padać ofiarą retorycznych ataków strony przeciwnej, prowadząc w efekcie do sceptycznego przyjęcia przez ławę przysięgłych owych wniosków.

W artykule omówiona zostanie rola biegłego językoznawcy na poszczególnych etapach postępowania karnego, od momentu jego zatrudnienia przez pełnomocnika oskarżonego bądź oskarżyciela, aż do przesłuchania przez prawników stron w obecności ławy przysięgłych. Przedyskutowane zostaną także wytyczne dla biegłych, zarówno te zawarte w oficjalnych zaleceniach ministerialnych, jak i w orzecznictwie, oraz wpływ tych wytycznych na metodologię przygotowywania i przedstawiania ekspertyz. Poruszona zostanie kwestia zróżnicowanego typu odbiorców ekspertyz i trudności związanych z koniecznością kompleksowego, a jednocześnie przystępnego przedstawiania wyników analiz zwłaszcza członkom ławy przysięgłych.

Szczególną uwagę artykuł poświęci propagowanemu w piśmiennictwie anglosaskim paradygmatowi biegłego językoznawcy jako „przewodnika”, tj. takiego uczestnika postępowania, którego jedynymi zadaniami są przygotowanie dla sądu analizy przedmiotowego materiału dowodowego i wskazanie wariantów interpretacyjnych. Określenie wartości dowodowej poszczególnych wariantów pozostawione jest ławie przysięgłych.

⁴ T. jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 1062.